

20 NIEDZIELA ZWYKŁA – 17 VIII 1997

## „Życie albo śmierć”

*Kładę dziś przed tobą życie albo śmierć – wybierz więc życie, abyś żył (Pwt 30). W Starym Testamencie takimi właśnie słowami Bóg zawraca się do Narodu Wybranego, wzywając go do wierności przykazaniom i zapraszając do uczestnictwa w Bożym życiu. Analogią tego wezwania są słowa Jezusa z dzisiejszej Ewangelii. Jezus*

mówi do nas: daję Ci dwie możliwości – będziesz spożywał Ciało Syna Człowieczego i będziesz żył lub nie będziesz tego czynił i nie będziesz miał życia w sobie, wybieraj. Zapytajmy więc dziś siebie samych – dlaczego uczestniczymy w Eucharystii, jakie są przyczyny tego, że przychodzimy na Mszę św. i przyjmujemy Ciało Chrystusa?

## 1. Eucharystia Kościoła u kresu XX w.

W każdej parafii inaczej, widać jednak trudności uczestnictwa w Mszy świętej. Owszem, coraz częściej, pojawiają się osoby czy grupy, które głęboko przeżywają Eucharystię. Nie dotyczy to jednak większości. Przychodzimy na niedzielną Mszę świętą i nie uczestniczymy w niej. Nie śpiewamy i nie odpowiadamy w kościele, nie przystępujemy do Komunii św. Nasze myśli są często daleko, dlatego się nie modlimy wraz z księdzem. Wielokrotnie nie słyszymy nawet czytań i Ewangelii, nie mówiąc o kazaniu. Wychodzimy z kościoła i nie pamiętamy już usłyszanego Słowa Bożego czy homilii. Ciągłe brak nam czasu na dobre przygotowanie. Często z błahej przyczyny spóźniamy się na Eucharystię, równie często dłuży się nam ona i wychodzimy, zanim się skończy. Gdy celebrowanie jest bardziej rozbudowane, z niecierpliwością spoglądamy na zegarek. Wielu z nas sprawia wrażenie, że przychodzi tylko z przyzwyczajenia, przymusu wypływającego ze środowiska lub Bożych i kościelnych przykazań, by dać przykład dzieciom. Są tacy, którzy przez wiele miesięcy bez konkretnej przyczyny nie przystępują do spowiedzi i w pełni nie uczestniczą w Eucharystii tylko z lenistwa. Udział we Mszy św., który ma być dla katolika centralnym wydarzeniem tygodnia, zostaje zepchnięty na daleki margines. Coraz częściej nie uczestniczymy w Eucharystii bo: praca, wyjazd, gryby itp.

## 2. „Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego (...) nie będziecie mieli życia w sobie”

Motywacja, którą podaje Jezus w dzisiejszej Ewangelii, jest zupełnie inna od tej, jaką my odziedziczyliśmy lub jaką sobie sami stworzyliśmy. Zapytajmy więc Boskiego Mistrza, dlaczego On chce, byśmy uczestniczyli w Eucharystii, i jak On to uczestnictwo rozumie?

W przeczytanej Ewangelii słyszeliśmy dwa zdania, które są odpowiedzią na to pytanie: *Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym* oraz *Kto spożywa moje ciało i krew moją pije trwa we Mnie, a Ja w nim*. Widać, że podstawowe cele uczestnictwa w Eucharystii to osiągnięcie życia wiecznego oraz trwanie w Jezusie, który jest źródłem życia. Różnią się one od tych, które my sami sobie wyznaczamy. Mieć życie wieczne to trwać w Chrystusie winnym krzewie. Jezus chce, byśmy w Nim trwali już tu na ziemi, za naszego życia. Dlatego daje nam Siebie za pokarm. Możemy trwać w Chrystusie i w ten sposób zapoczątkowuje się w nas życie wieczne.

Ale to jeszcze nie wszystko. Spytajmy, jak Jezus rozumiał uczestnictwo w Eucharystii? Czy chodziło Mu tylko o to, żeby przyjść i postać w kościele? Jezus mówi o spożywaniu Jego Ciała – chce więc od nas czegoś więcej. Chce byśmy

uczestniczyli z czystymi sercami – bo tylko tak można przystąpić do komunii z Nim. Chce, byśmy bardzo poważnie traktowali całe uczestnictwo we Mszy św. – jako czerpanie sił do codziennego życia w przyjaźni z Nim, w przyjaźni z Bogiem.

### 3. Eucharystia Kościoła pierwszych wieków

Wiemy z doświadczenia, jak sami traktujemy uczestnictwo w Mszy św. i jak mierny owoc przynosi ono często w naszym życiu. Przypatrzmy się zatem, czym była Eucharystia dla tych, którzy nas poprzedzili w wierze. Dla naszych ojców była ona czymś niezwykle świętym i czcigodnym. Przez wiele lat ten szacunek dla Mszy św. i Najświętszej Eucharystii można było nazwać świętą Bożą bojaźnią. Jednak zanim narodzili się nasi ojcowie, minęło wiele wieków chrześcijaństwa. Spójrzmy więc na tych, którzy żyli w pierwszych wiekach po Chrystusie, gdyż to oni mogą być dla nas najlepszymi nauczycielami wiary, zwłaszcza tej odnoszącej się do Eucharystii. Przykładem niech będzie świadectwo męczenników z Abiteny z dzisiejszej Tunezji.

«12 lutego 304 roku 31 mężczyzn i 18 kobiet odpowiadało przed trybunałem sędziego. W pretorium zajął miejsce prokonsul Kartaginy. Był wręcz zaszokowany odpowiedziami aresztowanych. W dotychczasowej praktyce sądenia nie spotkał się jeszcze z tego typu sprawą. Lektor Emeritus stwierdził: „Tak, to w moim domu świętowaliśmy dzień Pański” Kobieta Victoria, zdziwiona pytaniem, dlaczego była na spotkaniu, odparła: „Byłam na zebraniu, ponieważ jestem chrześcijanką” „Dlaczego – pytano następnych – spotykacie się wbrew zakazowi?” Odpowiedź brzmiała niezmiennie: „Ponieważ jestem chrześcijaninem”, „ponieważ nie możemy żyć bez Eucharystii”» (cytuję za: B. Nadolski, *Święto Eucharystii*, Warszawa-Kraków 1987, s. 11).

Wszyscy ci świadkowie wiary zostali zabici za to, że nie chcieli wyprzeć się udziału w Mszy św., nie chcieli zrezygnować z przyjmowania Ciała Chrystusa. Przyjęcie tego pokarmu, przystąpienie do komunii św. było dla nich cenniejsze nawet od własnego życia. Wiedzieli, że bez Eucharystii nie będą mieli życia wiecznego, woleli więc umrzeć dla tego Boskiego pokarmu.

### 4. Umrzeć za Eucharystią czy umrzeć bez Eucharystii

W czasie każdej Mszy św. słyszymy słowa, które Chrystus wypowiedział podczas Ostatniej Wieczerzy: *Bierzcie i jedzcie..., bierzcie i pijcie..., to czyńcie na moją pamiątkę*. Dziś Jezus wprost zwraca się do nas i zachęca byśmy weszli na drogę życia wiecznego przez spożywanie Jego samego jako najpewniejszego pokarmu: *Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki*. Jak będzie nasza postawa? Czy będziemy z wiarą i czystym sercem przychodzić na Eucharystię, karmić się Ciałem Pana i będziemy mieli życie w sobie? Czy też okazemy się ludźmi bez wiary w Jego Słowo i zgodzimy się umrzeć żyjąc bez Eucharystii? *Kładę dziś przed tobą życie albo śmierć – wybierz więc życie, abys żył* (Pwt 30).

ks. Piotr Wawrzynek